

Placówka "ESTEZEZET"
L.dz. 597/44
New York 12.VI.44.
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny
Zr.Plac. Salvador

597

Szef Oddziału Inf.Wyw.Szt.N.W.
/przez Szefa Wydz.Wyw./

Przedstawiam w załączeniu raport wojskowo-prasowy
z prasy argentyńskiej za czas od 1 do 10 maja 1944 r.
sporządzony na podstawie materiałów Plac.Salvador.

Kierownik Placówki

Maracz

MARACZ

Załącznik

RAPORT WOJSKOWY-PRASOWY

za czas od 1 do 10 maja 1944.

T R E S C :

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE:

1. Inwazja Europy;
2. Sytuacja na froncie wschodnim.

II. WIADOMOSCI LOTNICZE:

1. Teorje co do roli lotnictwa.

III. WIADOMOSCI Z NIEMIEC:

1. Robotnicy cudzoziemscy;
2. Różne;

IV. CZOŁOWI PRZYWODCY NSDAP:

1. Hans Draeger;
2. Hans Blaschke;
3. Édouard Veesemeyer.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. Inwazja Europy. Podróżni, którzy w dniu 3 maja przekroczyli granicę francusko-hiszpańską w Irunie stwierdzają, iż wzdłuż wybrzeża odbywają się gorączkowe przygotowania obronne. Francuska policja i administracja została wycofana na odległość 59 klm. od wybrzeża. Służba telegraficzna i telefoniczna znajduje się wyłącznie w ręku niemieckim. Z wielu miejscowości, nadających się na desanty, została wyewakuowana ludność cywilna. Kontrola na granicy jest b. ostra.

Niektórzy pasażerowie twierdzą, że z frontu wschodniego Niemcy wycofali 30 dywizji.

/CABILDO z dn. 4.V.44. - ag. SADRA - MADRYT/.

W niemieckich kołach morskich oświadczone w dniu 9.V., że w chwili gdy nieprzyjaciel rozpocznie przekraczanie Kanału La Manche, ścigacze niemieckie, wsparte przez silne formacje "Luftwaffe", rozpoczną walkę z barkami inwazyjnymi.

Admirał SAALWASCHTER oświadczył przez radio, iż na wypadek podjęcia przez Aliantów działań kombinowanych, flota niemiecka spełni powierzone jej zadania.

Organizacja TODT rozbudowała dodatkowe stanowiska obronne w strefie Ważu Atlantyckiego oraz na południowym wybrzeżu Francji. Na wybrzeżu tym oraz na Riwjerze włoskiej istnieje stała służba patrolowa pociągów pancernych. Formacje włoskiej republikansko-faszystowskiej milicji obsadziły różne punkty strategiczne w północnych Włoszech.

/DEUTSCHE LA PLATA Zeitung z dn. 10.VI.44 ag. SADRA - Madryt/

2. Sytuacja na froncie wschodnim. Ogromne przestrzenie na froncie wschodnim oraz konieczność skupiania silnych formacji w ośrodkach ważnych pod względem strategicznym sprawiają, że wzdłuż linii frontowej powstają strefy stosunkowo słabo obsadzone, co ułatwia wdarcie się przeciwnika.

Niemieckie OKW wykorzystuje zrećznie te słabe strefy po stronie przeciwnej, wysyłając w te luki swoje silne oddziały szturmowe, które przedostają się na tyły i wchodzą w kontakt z partyzantami operującymi na tyłach sowieckiego frontu.

Pozatem wypadki te poza linie sowieckie dokonywane są celem zbadania przygotowań nieprzyjaciela do akcji na większą skalę.

Niemiecki front obronny, ciągnący się od Karpat do Prypeci, opiera się głównie na Lwowie, Stanisławowie i silnie ufortyfikowanym Kowlu.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dn. 8.V.44. ag. SADRA Angora/.

Komunikaty radia berlińskiego potwierdzają opinię, iż armia sowiecka posunęła się za daleko w swoich projektach penetracji na terytorium Rumunii. Nieprzemysłana ta, choć śmiała akcja naraziła Sowiety na wielkie straty w ludziach i w materiale wojennym. Pozatem wojska niemiecko-rumuńskie miały aż nazbyt wiele czasu dla zorganizowania swoich linii.

/CABILDO z dn. 6.V.44. - SADRA - ANGORA/.

II. WIADOMOSCI LOTNICZE

B. Rola lotnictwa w nowoczesnej wojnie. Marszałkowie lotnictwa brytyjskiego HARRIS i TEDDER oraz amerykański generał SPAATZ reprezentują teorię, że lotnictwo może wygrać nie tylko bitwę, lecz również i wojnę. Pogląd ten jest z wielu stron zwalczany i uważany za przecenianie broni specjalnej. Należy oczekiwać, że obecna wojna

nie przyniesie jeszcze definitywnego rozstrzygnięcia tej kwestji, gdyż dotąd żadne państwo wojujące nie odważyło się rzucić wszystkiego na jedną kartę.

Zasadniczym momentem jest tu posiadanie "lotnictwa strategicznego". Niemcy posiadały pod tym względem największe możliwości, jednakże GOERING'owi zabrakło perspektywy, ażeby pomyśleć o utworzeniu potężnej "strategicznej Luftwaffe". Niemcom brakło nie tylko odpowiedniej ilości bombowców dla celów strategicznych, lecz - co najważniejsze - nie przygotowali oni nawet planów strategicznych do "bitwy o Anglię". Dlatego też Luftwaffe zawiodła, gdy zaczęła działać samodzielnie przeciwko Wielkiej Brytanji.

Po nieudaniu się próby, GOERING miał raz jeszcze okazję do nastawienia całego przemysłu na utworzenie "strategicznej Luftwaffe", lecz widocznie zabrakło mu również inwencji. Nieposiadanie przez Niemców lotnictwa strategicznego uniemożliwiło im wykorzystanie swoich pierwotnych sukcesów w Rosji oraz ułatwiło Anglikom przeprowadzenie przygotowań w Egipcie, uderzenie w północnej Afryce i sukcesy w południowych Włoszech.

Podobny błąd popełnili na początku wojny również Amerykanie; uważali oni również lotnictwo za broń pomocniczą armii lądowej; bombowce ich nie posiadały odpowiedniej siły ognia i odpowiedniego opancerzenia, jak również odpowiednio pojemnych zbiorników na benzynę; myśliwce ich posiadały niski pułap i zbyt mały zasięg działania. Jednakże Amerykanie usunęli szybko te błędy.

Lotnictwo brytyjskie - w przeciwieństwie do tego, - nastawione było tylko od początku głównie na wykonywanie zadań strategicznych. Po niemieckim uderzeniu przemysł nastawił się na konstruowanie ciężkich bombowców, jednakże nie mógł dotrzymać kroku potrzebom wojennym. Pozatem Anglia musiała rozwiązywać inne, ważniejsze zagadnienia obrony.

Gdy rozpoczęło się brytyjskie uderzenie z powietrza, zdawało się, że bombowce RAF będą wykonywały tylko zadania strategiczne; w rzeczywistości jednak głównym celem były wówczas stocznie niemieckie, bazy morskie i fabryki produkujące części okrętów. Głównym celem było więc pośrednie działanie na rzecz utrzymania panowania Anglii na morzu. Niemiecki przemysł lotniczy pozostał wówczas prawie nienaruszony.

Ten stan rzeczy zmienił się obecnie wyraźnie. Lotnictwo anglo-amerykańskie bombarduje dziś przede wszystkim wszystkie zakłady, mające jakikolwiek związek z Luftwaffe. Jest to konsekwencją objęcia swych stanowisk przez HARRIS, TEDDER i SPAATZ. Cele tych nalotów są wybitnie strategiczne - jest to dążenie do bezpośredniego zniszczenia siły obronnej nieprzyjaciela.

Walka o panowanie w przestrzeni nad Europą pociąga dziś za sobą wielkie straty, gdyż Niemcy mieli dość czasu na rozbudowanie systemu skutecznej obrony. Nawet z komunikatów Aliantów wynika pośrednio, że straty alianckie są większe od niemieckich. Zostało podane np., że w ciągu jednego tygodnia stracono 387 alianckich bombowców i 37 myśliwców; straty niemieckie w tym samym czasie wyniosły 644 samolotów. Należy mieć na uwadze, że Alianci podają tylko te straty, które są wiadome nplowi; jednakże opierając się nawet na podanych cyfrach należy stwierdzić, że straty niemieckie są mniejsze, gdyż Niemcy tracą samoloty myśliwskie o jedno -, względnie dwuosobowej załodze, podczas gdy załoga alianckiego bombowca składa się z 10 ludzi. W powyższym przypadku więc, zakładając iż załoga aparatu myśliwskiego składa się z 2 2 ludzi,

straty alianckie wynoszą 3,444 ludzi, zaś niemieckie - 1,298.

Pozatem, ponieważ aparaty niemieckie opadają na terytorium kontrolowanym przez Niemców, należy liczyć się, iż wielka liczba lotników niemieckich może się uratować, podczas gdy alianccy lotnicy są wszyscy straceni dla swych dowództw.

Uderzenie powietrzne stanowi więc dla Aliantów ciężki upust krwi i nie może trwać bez końca.

Różnorodność poglądów na rolę lotnictwa w wojnie współczesnej znajduje swój wyraz w istnieniu dwóch sprzecznych ze sobą tez: brytyjskiej i amerykańskiej.

Brytyjska teza "wyłączonego uderzenia lotniczego" brzmi:

"Z chwilą gdy siła Luftwaffe ulegnie zniszczeniu - inwazja stanie się niepotrzebna, gdyż siły lądowe podejmą wówczas zwyczajną okupację terytorium kontynentu".

Amerykańska teza sformułowana jest w sposób bardziej ostrożny i głosi:

"Zniszczenie Luftwaffe oraz fabryk przemysłu lotniczego ułatwi wprawdzie inwazję, jednakże nie można będzie uniknąć walki, gdyż Niemcy nagromadzili przypuszczalnie duże ilości sprzętu i amunicji w Wale Atlantyckim. Wojska niemieckie będą w każdym wypadku walczyły tak długo, aż brak uzupełnień nie uczyni dalszą walkę niemożliwą".

Amerykańska teza, jako zakładająca bardziej niekorzystne warunki, winna stać się decydująca.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 2.V.44./

Nalot nocny RAF na MAILLY wykazał, iż Niemcy zdołali rozbudować system obrony plot. na terytorium państw okupowanych oraz powzięli decyzję: które objekty mają być bronione przed nalotami, a które - dopiero wówczas, gdy się posiada dostateczną ilość samolotów dla obrony.

System ten ujawnił się wyraźnie właśnie podczas nalotu na MAILLY.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 9.V.44./

III. WIADOMOSCI Z NIEMIEC

1. Robotnicy cudzoziemscy. Student holenderski deportowany do Niemiec, któremu udało się stamtąd uciec, opisuje w następujących słowach warunki pracy w zakładach "MAUSER-WERKE" w Berlinie, gdzie pracował przymusowo wraz z innymi cudzoziemskimi robotnikami:

"Praca trwa dziennie po 9-11 godzin bez przerwy na odpoczynek. Stosunek majstrów, a w szczególności członków "Werkschutz" do robotników jest identyczny ze stosunkiem nadzorców do niewolników. Sam widziałem, jak kobiety były bite przez niższych majstrów, a nawet kopane, gdy zjawiły się zapóźno do pracy. Starszy majster groził pałką gumową pewnemu francuskiemu studentowi, obiecując mu, iż o ile nie wykona swego zadania - zostanie obity. Należy do normalnych metod zwabianie robotnika, którego chce się zbić, do biura, albo gdzie na stronę, gdzie niema świadków.

"Pomieszczenia są naogół złe. Baraki są położone w bezpośredniej bliskości fabryk, mimo niebezpieczeństwa bombardowania. Obozy są otoczone drutem kolczastym i znajdują się pod nadzorem "Werkschutz". Przeważnie 16 mężczyzn przebywa w pomieszczeniu posiadającym 30 mtr.kw powierzchni oraz wysokim na 3 metry. Znajduje się tam jeden stół i dwie ławki; pozatym każdy robotnik posiada niewielką szafkę zamkniętą na kłódkę.

w krajach skandynawskich i in..

W uznaniu jego zasług HITLER mianował go prezesem "NORDISCHE VERBINDUNGSSTELLE", która nosiła pierwotnie nazwę "NORDISCHE GESELLSCHAFT", a której celem było utrzymywanie kulturalnych stosunków pomiędzy Niemcami a krajami skandynawskimi.

Gdy HITLER doszedł do władzy, związek ten stał się wylęgarnią agentów 5-tej kolumny dla krajów skandynawskich. Osoby, które z ramienia tego związku miawały odczyty, zajmowały się w latach następnych finansowaniem "quislingów" skandynawskich i werbowaniem ochotników do dywizji "SS-WIKING".

DRAEGER prowadził pozatem pracę we Francji, organizując spotkanie młodzieży niemieckiej i francuskiej w RETHEL, aranżując spotkania i bratanie się b. niemieckich i francuskich żołnierzy frontowych, co przyczyniło się walnie do rozszerzenia się ideologii t.zw. "petainizmu".

DRAEGER wie dohrze, jak należy szukać słabych stron u przeciwnika; jest to dobry psycholog, człowiek zręczny i śliski jak węgorz. Włada on płynnie 5 czy 6 językami, ale posiada akcent niemiecki. Ma on formy hiszpańskiego granda, a wdzięk francuskiego konferansisty. Przy pertraktacjach działa z całkowitą swobodą i pewnością siebie, Jest jednym z najniebezpieczniejszych osobników trzymanych dotąd za kulisami oficjalnej polityki niemieckiej.

Ostatnio DRAEGER został mianowany szefem sekcji zagranicznej w Ministerstwie Propagandy. Zadanie jego będzie polegało prawdopodobnie na odegraniu w przyszłości roli jednego z tych "apolitycznych urzędników", którzy w przypadku zakłamania się regime'u niemieckiego będą musieli ratować przywódców NSDAP oraz dbać, ażeby ideologia nazistowska kiełkowała nadal w ukryciu.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 26.IV.44./

2. Hans BLASCHKE - prezydent Wiednia. Mianowanie "SS-Oberfuehrer" a "Hansa BLASCHKE na stanowisko prezydenta Wiednia stanowi jedno z posunięć polityki niemieckiej, jakimi zareagowała ona na uchwałę Konferencji w Moskwie w sprawie restytuowania niepodległości Austrii. W tym samym czasie został mianowany prezydentem Linzu "SS-Oberfuehrer" LANGOTH.

Hans BLASCHKE jest z zawodu inżynierem; przed Anslussem należał on do nielegalnej austrjackiej NSDAP. Jednym z jego zadań było dostarczanie bomb dla nazistowskich zamachów terrorystycznych. Wraz z chemikiem Kurt'em von BARISANY prowadził on laboratorium kosmetyczne, którego wytwory sprzedawane były w zakładzie, zaopatrzonym w wielki sztyd "Arische Parfuemerie", co wywołało w swoim czasie wiele skandalów i zajść.

W laboratorium tym produkowane były również materiały wybuchowe. W walizkach, w których BLASCHKE rozwoził próbki kosmetyczne, miał on również maszyny piekielne, którymi m.in. były wysadzone w powietrze przewody o wysokim napięciu w MARIAZELL oraz zapora na SPULLERSEE. Wszystkie bomby, których ofiarą padło przed Anslussem wielu ludzi, były fabrykacji BLASCHKE CO.

BLASCHKE był pozatem przedsiębiorcą pojazdów ciężarowych; w tym charakterze dostarczył on m.in. samochodu ciężarowego, którym w dniu 25.VII.1934 r. zajechali przed pałac rządowy w Wiedniu mordercy DOLFUSSA.

Po puczu tym BLASCHKE został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie; przewrót hitlerowski przywrócił mu wolność.

Cechą charakterystyczną regime'u nazistowskiego jest to, że ludzie zaskużeni dla partji zajmują następnie lukratywne stanowiska

w życiu gospodarczym, występując jako "Wirtschaftsfuehrer". BLASCHKE nie stanowi pod tym względem wyjątku. Figuruje on w ekskluzywnym wydaniu p.n. "Die Maenner der deutschen Wirtschaft", gdzie zostało zaznaczone, że zajmuje on stanowiska prezesa, względnie członka rad nadzorczych wielu przedsiębiorstw przemysłowych. Należy tu m.in. przedsiębiorstwo, które przejęło zakłady znanej wiedeńskiej "Porzellanmanufaktur" w AUGARTEN; była to fabryka równie słynna w świecie jak i zakłady w Meissen Sevres, Delft i Wedgewood.

Kiedy BLASCHKE objął swe stanowisko w tej fabryce, wydalono stamtąd dawnych urzędników, przyjmując na ich miejsce "SS-Manów", przyczem sama fabryka przyjęła nazwę "SS-PORZELLANMANUFATUR W. WIEN". Miało to podkreślić, iż z działalnością partji związane są zadania natury artystycznej.

Wkrótce potem przy jego udziale została założona inna "SS-MANUFATUR" w Bawarii pomiędzy Nymphenburg a Dachau, co miało stanowić nawiązanie do tradycji znanej fabryki porcelany w Nymphenburg. Nowa fabryka mieści się w ALLACH; zatrudnia ona wydatnie więźniów z obozu koncentracyjnego w Dachau. Do rady nadzorczej tej fabryki należy wielu "SS-Leiterów" z Dachau.

Przed swoją ostatnią nominacją BLASCHKE był wiceburmistrzem Wiednia, które to stanowisko objął on bezpośrednio po Anschlussie. Stanowił on najwyższą instancję Wiednia w dziedzinie kulturalnej i artystycznej. Po zniesieniu tytułu wiceburmistrza figurował on jako "Chef des Kulturamtes der Stadt Wien".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 24.IV.44./

3. Dr. Eduard Veese Meyer - "Gauleiter Węgier". Został on mianowany posłem niemieckim w Budapeszcie po okupacji Węgier i po odwołaniu dotychczasowego przedstawiciela Niemiec, von JAGOW'a.

VEESEMEYER jest Bawarczykiem, rodem z KEMPTEN /Allgäu/. Scharakteryzować go można jako mieszaninę naukowca uczonego i terrorysty, co jest specyficznym wytworem ustroju nazistowskiego. Jest on t.zw. "geopolitykiem" i wraz z HESS'em należał do ulubionych uczniów prof. HAUSHOFER'a, który wystarał mu się o docenturę na Uniwersytecie w Monachium.

Specjalnością VEESEMEYER'a jest Europa południowo-wschodnia; z tego tytułu brał on udział w opracowywaniu planów gospodarczego i politycznego podboju Bałkanów i krajów sąsiednich, w tej liczbie i Węgier.

Po przewzięciu hitlerowskim wszedł on do Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako jeden z pierwszych "dyplomatów Gestapo".

VEESEMEYER prowadził dywersyjną i terrorystyczną akcję na terenie Austrii, współpracując w tym z HABICHT'em, PROKSCH'em i in.. Głównym terenem jego działalności była Dolna Austria; dziełem jego były zamachy bombowe na fabrykę tekstylii w St. POLTEN; pozatem brał on udział w zamachu bombowym na oddział żołnierzy austriackich. Nazwisko jego nie było ujawnione nawet w czasach późniejszych, gdyż austriacy Narodowi Socjaliści usiłowali wytworzyć wrażenie, jakoby zamachy te stanowiły wyłącznie "wewnętrzną austriacką sprawę", z którą rzekomo nie mieli nic wspólnego przybyłe z zewnątrz.

Po wybuchu wojny VEESEMEYER należał do misji tajnego radcy CLODIUS'a, która odwiedziła Bukareszt, Budapeszt, Belgrad, Zagrzeb i Ateny. Specjalnością jego było wyciskanie maximum zasobów z państw satelitów oraz z okupowanych krajów tego regionu. W rozmowie z PAVELIC'em radca CLODIUS przyznał otwarcie, że tam, gdzie jego ludzie nie znajdują już żadnych możliwości w kierunku pompowania

dobr dla Rzeszy, tam VEESEMEYER "zawsze wynajdzie jakieś nowe sposoby". PAVELIC nadał VEESEMEYEROWI najwyższe odznaczenie chorwackie - "order Zwonimira".

Na Węgrzech zadanie VEESEMEYER'a będzie polegało głównie na wyciśnięciu z tego kraju co tylko się da, ażeby chociażby w drobnej części powetować utratę Ukrainy z jej zasobami żywności. Jest to jedna z przyczyn, dla których HITLER okupował Węgry. Drugim zadaniem jest prześladowanie Żydów i zastosowanie ustaw norymberskich.

Okupacja Węgier była przez Niemcy starannie przygotowana; poprzedziły ją wizyty HIMMLER'a, SS-generała LORENTZ'a i VEESEMEYER'a.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 8.V.1944./